

## Dziecko

Edyta Bartosiewicz

Tuż przed południem spotkałam go w parku  
Zgarbiony z zimna drżał  
Resztkami chleba karmił łabędzie  
I zdawał się mówić mi tak  
Oh dziecko gdybyś przeżyła tyle co ja

Patrzyłam na niego jak rozciera swe ręce  
I szybciej tętniła mi skroń  
I przyszło mi na myśl że przecież nic nie wiem  
O ludziach takich jak on  
Oh dziecko gdybyś przeżyła tyle co ja

Wczoraj widziałam jak tłum gapiów gęstniał  
Pomóc nie mógł już nikt  
Spokojne miał rysy gdy przy nim uklękałam  
Płakałam tak bliski mi był  
Oh dziecko gdybyś przeżyła tyle co ja

Teraz płynie niezwykłym zaprzęgiem  
Do nieba wiezie go  
Sześć par łabędzi  
Ostatni mu oddaje hołd